

# Drużyna 2115, Zero Snu

Miałem tylko wiarę w siebie  
To Ci nie wyjdzie, mówili mi  
Zero snu, mówili, że będę zerem  
Zero snu, bez upadku nie możesz wstać  
Zero snu, zero snu  
Kruzzo, zdunekk, Ko-ko-koder, XEIDEN, 2115, bango balenci, let's go!

Znowu mam plan, mam szansę  
Przez antares myślę prawdę z fałszem  
Dzisiaj mnie to nie martwi, bo baluję całą noc z gangiem  
Możesz mówić mi młody hustler, no bo czuję do tego dryg  
Codzień budzisz kurwa się z kacem, do mnie przychodzi świeży blik  
Nie ma czasu na to by stać, bo noc jest za krótka dla nas  
Zero snu, maksimum hustlerki, bez upadku nie możesz wstać  
Czuję czasem się bez energii, lecz napędza mnie ciągle trap  
I przyspieszam znowu do setki, żeby wyprzedzić cały świat, Kruzzo

Zero snu, nie ma zwycięstw bez porażek  
Zero snu, nic nie przyjdzie przez przypadek  
Będą pluć, będą gadać, będą śmiać się  
Miałam płakać leżąc na dnie, lecz na drugie imię hustler mam

Zero snu, zero snu  
Zero snu, zero snu  
Zero snu, nie ma zwycięstw bez porażek  
Zero snu, zero snu  
Zero snu, zero snu  
Zero snu, nic nie przyjdzie przez przypadek nam  
You might also like  
Agrest i bez  
SB Maffija  
Lose Yourself  
Eminem  
Without Me  
Eminem

Zero snu, nie ma słów, co by Ci pokazały jaki czuję ból  
Miałem tylko wiarę w siebie, miałem pierdolony słuch  
Ludzie w szkole mnie nienawidzili za to, że  
Miałem pasję, wiarę w siebie, miałem w sobie gniew  
Wygranej nie przyjmę, nie wyjdzie - I'm dead  
Wydam te albumy, za siano zrobię wydech  
G-klasa Brabus, AMG G7 [?]  
Smoki latają po niebie, ale już nie boję się

Ci, co nie wierzyli, mówili, że będę zerem  
Kiedyś wyśmiewali, że chcę zrobić od nich więcej  
Teraz mogą patrzeć jak zaczynam swą karierę  
Nie patrzę za siebie, kupię lambo bez lusterek  
Słuchaj suko, robię rap, nie kręcę dupą  
Jakaś laska coś tam gada, jakby знаła mnie już długo  
Ja od rana nic nie jaram, tylko składam wersy w studio  
Zapierdalałam, żeby tata za dwa lata miał na urlop

Zero snu, nie ma zwycięstw bez porażek  
Zero snu, nic nie przyjdzie przez przypadek  
Będą pluć, będą gadać, będą śmiać się  
Miałam płakać leżąc na dnie, lecz na drugie imię hustler mam

Zero snu, zero snu  
Zero snu, zero snu  
Zero snu, nie ma zwycięstw bez porażek  
Zero snu, zero snu  
Zero snu, zero snu

Zero snu, nic nie przyjdzie przez przypadek nam

Czuję to w sobie i widzę te znaki, których nie zobaczysz na niebie  
Biorę checkpointy jak player, kiedy mój czas nadejdzie ja nie wiem, wciąż idę przed siebie  
Codziennie coraz bardziej chce się żyć, bag after bag, to dyktuje mój rytm  
Nie zostanę w miejscu, chcę kolejny plik, nie jestem naiwny, a wierzę w me sny  
Skup się na szkole, mówili mi (bango)  
To Ci nie wyjdzie, mówili mi (bango)  
Potem brali ziola hit (bango), kiedy ja robiłem hit (let's go)  
Moje cele są wysoko, kierunek numer jeden  
Chcieli bym pozostał w tyle, ja wychodzę przed szereg

Maksimum hustlerki dodaje mi energii  
Jak dostajesz szansę, to bierz ją do ręki  
Każdy kiedyś był mały, no to każdy może być wielki  
Chciałbym być jak Luffy, by powiększać me zasięgi

Bango balen-  
Haha, jeszcze raz, jeszcze raz